Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:
10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża
— Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 66. | Chełmża, czwartek dnia 21-go marca 1929 r. | Rok II.

Uroczysta Akademja ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Zgodnie z ustalonym programem odbyła się wczoraj wieczorem o godz. 6-ej w sali Willa-Nowa uroczysta akademja ku czci Pierwszego Obywatela, Rzecznika Niepodległości, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem przez chór gimnazjalny pieśni o bardzo miłem wykonaniu p. t. „O ziemio ojców". Następnie wygłosił red. K. Kobierski przemówę, w której przedstawił słuchaczom ogrom zasług położonych przez Marszałka Piłsudskiego przy budowie naszej Niepodległej Ojczyzny. Mówca kolejno zobrazował poszczególne etapy świetlanej pracy naszego ukochanego Wodza, począwszy od młodzieńczych zapałów na ławach szkolnych, przechodząc dalej do jego pracy jako dojrzałego obywatela w różnych ośrodkach polskich, aż do chwili wskrzesienia na terenie b. zaborów Kadr Strzeleckich. Prelegent wykazał, że we wszelkich poczynaniach był Marszałek Piłsudski zawsze prawym człowiekiem i we wszystkim kierował się tylko umiłowaniem Ojczyzny, czego dowodem, że nie chcąc złożyć przysięgi jako komendant Legjonów na rzecz zachłannych zaborców, musiał iść cierpić w lochach więzień Magdeburskich. Lecz opatrzność czuwała nad naszym Komendantem — ciągnął dalej mówca — wrota więzienne otwarte zostały przez najeźdźców, gdyż naród cały miłując go, potężnym głosem domagał się by Mu dać możność przewodnictwa w społeczeństwie będącem w półtorawiekowej niewoli, a tęskniącem całem sercem do Wolności, do Niepodległości. I stanął ponownie Wódz nasz ukochany i wziąwszy ster Państwa w swoją silną dłoń, wznowił męstwem i „Cudem nad Wisłą" tradycję, że Polska tak jak ongiś tak i dziś jest przedmurzem chrześcijaństwa.

Z dumą patrzył na dokonane dzieło i cieszył się z owoców tej tytanicznej pracy, lecz nie danem Mu było odpocząć w wolnej już ojczyźnie. Źle pojęta wolność, przeobraziła się w swawolę i partyjnictwo, w której nie kładziono wielkiej wagi na dobro Ojczyzny, a przeciwnie rozpanoszyła się prywata, która Ojczyznę prowadziła do niechybnego upadku gospodarczego. I znowu wystąpił na widownię Wskrzesiciel Państwa Polskiego i ujął ster rządów w swoje dłonie: zaprowadza ład i porządek, w czem Mu dopomaga lepsza część Narodu.

W końcu red. Kobierski zwrócił się ze szczególnym apelem do będącej na sali młodzieży, by wyrośliszy na uczciwych i prawych obywateli nie bawili się w partyjnictwo, ale kochając Ojczyznę zawsze dla Jej dobra pracowali, co będzie najlepszem podarunkiem imieninowym dla Marszałka J. Piłsudskiego. Okrzykiem „Marszałek J. Piłsudski niech żyje!", zakończył mówca swoją przemowę, a obecni okrzyk trzykrotnie z całej piersi powtórzyli. Po umilknieniu okrzyku orkiestra zagrała Hymn narodowy.

W dalszym ciągu programu wykonali „nasi milusińscy" bardzo ładne deklamacje dostosowane do uroczystej chwili, oraz poszczególne chóry szkolne wykonały b. udatnie pod batutą swych wychowawców kilka przecudnych piosenek. Wystąpiła również orkiestra gimnazjalna w swym komplecie smyczkowym.

Całość wypadła wprost imponująco, a sala dosłownie nabitą była publicznością po same brzegi.

Dzień wczorajszy wykazał, że społeczeństwo polskie wysoko ceni nieśmiertelne zasługi Swego wodza, a z wdzięcznością i ufnością patrzy na Jego dalsze poczynania dla Chwały i Potęgi Ojczyzny.

Ł. Wap.

Eksplozja dynamitu zniszczyła 20 budynków w Ameryce.

Planowano zamach na bank.

Z Nowego Jorku donoszą: Wczoraj rano nastąpiła w Clairton olbrzymia eksplozja dynamitu, która zniszczyła 20 budynków. Na gruzach wybuchł następnie pożar. Pod gruzami ma być kilka osób zabitych.

Eksplozja nastąpiła w budynku, znajdującym się obok handlu, z którego następnie wybiegło 6 osób i umknęło szybko samochodem. Policja przypuszcza, iż planowano zamach na bank.

Wielka kradzież świętokradcza we Włocławku.

Dnia 16. marca w nocy dostali się złodzieje do kościoła OO. Reformatów. Z ołtarza św. Teresy zrabowano wszystkie wota wartości około 10.000 zł., pozatem zabrano dwie puszki z pieniędzmi. Złoczyńcy dostali się do kościoła od ul. Szkolnej, przez ogród klasztorny, poczem, wyważywszy kratę w oknie, przez dawny skarbiec, gdzie obecnie mieszczą się przybory kościelne, dostali się do kościoła. Świętokradztwo to zrobiło duże wrażenie. Policja na miejscu prowadzi energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców.

Nowa pożyczka wewnętrzna

100 mil. zł. na budowę tanich mieszkań.

Komisja budżetowa sejmu przyjęła po referacie prezesa pos. Byrki projekt ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 milj. w złocie.

Syndykat dziennikarzy

zajął się zbadaniem sprawy subwencyj prasowych w r. 1929.

Przed kilku dniami ukazał się w prasie list gen. Hallera, w którym gen. Haller oświadczył, że niektóre pisma polskie otrzynały z Naczelnego Dowództwa pomoc finansową na akcję podnoszenia ducha w społeczeństwie.

Dowiadujemy się, że na skutek uchwały przydziału Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich Prezydjum Syndykatu zajęło się zbadaniem tej sprawy.

Chiny przeciw bolszewikom.

Wiedeń, 19. 3. Dzienniki donoszą z Nankingu, że kongres Kuomintangu wypowiedział się stanowczo za polityką antykomunistyczną Czang Kai Szeka. Kongres wezwał rząd nankiński do jak najostrzejszego zwalczania propagandy komunistycznej w Chinach oraz do rozwiązania komunistycznych organizacyj wojskowych.

W Bułgarji trzęsienie ziemi.

Sofja, 19. 3. Silne trzęsienie ziemi nawiedziło miasto Czyrpan i Borysowo-Gród. Wiele domów zawaliło się, szkody materjalne są znaczne. Bułgarji grozi katastrofa powodzi, ponieważ Dunaj wystąpił z brzegów.

Kampanja wyborcza we Włoszech

Rzym, 19. 3. W większej części kraju rozpoczęła się dziś kampanja przedwyborcza, którą z ramienia rządu otwarli prefekci. Oficjalne zgromadzenia w wielkich miastach były odwiedzane tłumnie. Po zgromadzeniach urządzono pochody manifestacyjne na cześć Mussoliniego.

Tragedja pod biegunem południowym.

Nowy Jork, 19. 3. — Według radjodepeszy z bazy ekspedycji Byrda panuje tam wielkie zaniepokojenie o los geografa Goulda, pilota Balchena i nawigatora June, którzy wyruszyli samolotem, celem zbadania terenu i którzy nie powrócili. Byrd zamierza osobiście udać się na poszukiwania.

Sowiety masowo wysiedlają żydów.

Z Wilna donoszą: Coraz częściej zdarzają się wypadki wysiedlania z Rosji sowieckiej żydów. Prócz tego na pograniczu polsko-rosyjskiem prawie codziennie notowane są wypadki przekroczenia granicy przez żydów. — Onegdaj w pobliżu Wielkich Chutorów przeszły dwie rodziny żydowskie, wysiedlone z Mińska.

Z za kulis polityki.

Sowiety w przededniu przewrotu!

Tego rodzaju alarmujące pogłoski, które należy brać z wielką rezerwą, zjawiają się ostatnio niemal codziennie w prasie zagranicznej, zwłaszcza socjalistycznej, lub lewicowo-komunistycznej. Notujemy je ze względu na ich interesujące szczegóły o zakulisowych intrygach dyktatorów sowieckich. Nie dalej, jak przed tygodniem naczelny organ „trockistów“ niemieckich „Volksville“ przytoczył treść rozmowy, jaka miała miejsce w lipcu r. ub. między leaderem komunistycznej prawicy Bucharinem a opozycjonistą lewicowym — Kamieniewem. W dłuższem przemówieniu Bucharin (uchodzący za najlepszego teoretyka komunizmu) poddał ostrej krytyce postępowanie Stalina. W wyniku stalinowskiej polityki, oświadczył Bucharin, tryumfuje w Sowietach ustrój policyjny. Stalin gubi rewolucję. Jest to, zdaniem Bucharina, wyzuty z wszelkich zasad intrygant, zmieniający swe poglądy w zależności od sytuacji, dążący jedynie do utrzymania pełni władzy w swych rękach. Zygzaki stalinowskie są tem dziwniejsze, że wewnątrz kraju przeprowadza on skrajny komunizm, w polityce zagranicznej jest bardzo umiarkowany. — Przewidywania Bucharina, iż po zlikwidowaniu lewicowej opozycji trockistów Stalin przystąpi do zwalczania prawicy partyjnej, ziściły się. Treść wyżej przytoczonej rozmowy doszła, niewiadomo jaką drogą, do wiadomości wszechmocnego Stalina. Skorzystał on z tej okazji, aby oskarżyć swego wieloletniego towarzysza partyjnego o dążenie do przewrotu politycznego i złamania dyscypliny partyjnej. Stanąwszy w obliczu centralnej komisji kontrolującej, Bucharin nie umiał się usprawiedliwić, — w rezultacie złożył mandat członka prezydjum III-ciej Międzynarodówki i zrzekł się redagowania urzędowej „Prawdy“. I na prawicy odniósł więc Stalin zwycięstwo! Lecz przyjaciele polityczni Bucharina nie dali za wygraną. Rozpoczętą przezeń walkę podjął przewodniczący centrali związków zawodowych Tomskij. Jak komunikuje berliński „Socjalisticzeskij Wiestnik“, prawica partyjna posiada znaczne wpływy w kołach urzędniczych, w związkach zawodowych i kółkach rolniczych. Opierając się na tych masach Tomskij, licząc niewątpliwie na sukurs Rykowa i Kalinina, zapowiada szerszą akcję strajkową w Z. S. S. R., by w ten sposób przyspieszyć upadek Stalina i wywołać zamach stanu.

Cudowne ocalenie lotnika.

Pilot 2 p. lotn. w Krakowie uratował się podczas katastrofy przy pomocy spadochronu.

Dnia 19. bm. około godz. 11 rano wydarzyła się w Krakowie katastrofa lotnicza, z której lotnik cudem wyszedł cało. Oto podczas lotu ćwiczebnego przy dokonywaniu akrobacyj powietrznych, samolot typu „Spad“ z niewytłomaczonych dotąd przyczyn wpadł nagle w korkociąg. Pilot-porucznik 2 p. lotniczego, Kazimierz Niędźwiecki, nie tracąc zimnej krwi, wyskoczył z samolotu, posługując się spadochronem.

Na szczęście spadochron zupełnie prawidłowo zaczął funkcjonować, tak, że pilot wylądował na ziemi, nie odniósłszy najmniejszego szwanku, aparat natomiast uległ zupełnemu strzaskaniu na polach koło strzelnicy na Prądniku Czerwonym.

Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy wypadek w Krakowie uratowania się pilota przy pomocy spadochronu podczas katastrofy.

Puhar amerykański dla najlepszego artylerzysty z I DAK.

Z Warszawy donoszą: W poniedziałek amerykański attache wojskowy, płk. sztabu generalnego Mac Kenney wręczył komendantowi I. dywizjonu artylerji konnej podpułkownikowi sztabu generalnego Trzasce-Durskiemu pamiątkowy puhar, przeznaczony dla najlepszego artylerzysty pułku. Po wręczeniu tego puharu korpus oficerski podejmował p. Mac Kenney’a śniadaniem.

RODACY!

Od Was zależy dobrobyt w kraju. Kupując cokolwiek upewnijcie się, że to towar krajowy! Każdy grosz, wydany, na towar zagraniczny oznacza: zwiększenie bezrobocia, rozrost nędzy, poniewierkę emigrantów, niewolę gospodarczą kraju, łzy i rozpacz głodnych bezrobotnych rodzin.

Pomorski Komitet
Popierania Przemysłu Krajowego
Grudziądz, ul. Józefa Piłsudskiego 56.

Ostatnie telegramy.

Warszawa (AW) Sądy marszałkowskie sejmu i senatu obradowały wczoraj w sprawie afery naftowej przez dzień cały. Sąd honorowy senatu przesłuchiwał posłów Towarnickiego i Langera, oraz sen. Januszewskiego. Na posiedzeniu wyznaczonem na środę 20 bm. przesłuchani będą posłowie Szydłowski, prof. Krzyżanowski i dr. Polakiewicz, oraz inż. Trzeciakowski. Sąd honorowy sejmu pod przewodnictwem wicemarszałka Czetwertyńskiego przesłuchał wczoraj ministra przem. i handl. oraz dyrektora „Polminu“ pułkownika Boernera.

Warszawa, (AW). W związku z decyzją sejmu o wydanie sądom posłów Bittnera, Warskiego i Walnickiego za wystąpienie w czasie procesu Hromady białoruskiej w Wilnie w maju r. ub., władze policyjne we Lwowie stwierdziły, że poseł „Selrobu“ Walnicki znajduje się już od kilku dni w Berlinie. Poseł Walnicki syn kanonika greckokatolickiego ongiś członek partji lewicy staroruskiej ostatnio był przywódcą „Selrobu“.

Warszawa (AW). Wczoraj wieczorem w Teatrze Wielkim z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego odbyło się uroczyste przedstawienie, na którem byli obecni P. Prezydent Rzplitej, członkowie rządu z premjerem Bartlem na czele, oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Warszawa (AW). Wobec stałej zwyżki cen na żyto Min. Spr. Wewn. rozesłało do wszystkich wojewodów zarządzenie, aby nie dopuścić do ewentualnych nadmiernych zwyżek cen mąki i chleba.

Warszawa (AW). Aby dać wyraz wdzięczności za udzielenie gościny w wystawie współczesnej sztuki niemieckiej w Warszawie min. Rauscher wręczył w imieniu rządu niemieckiego rzeźbę z bronzu Georga Kolbego ministrowi oświaty Świtalskiemu, jako dar do zbiorów państwowych polskich.

Katastrofalny wylew w Budapeszcie.

Mała rzeczka zalała całe przedmieście. — Tysiące ludzi bez dachu.

Budapeszt, 19. 3. Rzeka Rakos, która płynie koło Budapesztu, wystąpiła z brzegów, powodując ogromny wylew.

Całe dziesiąte przedmieście jest pod wodą. Setki rodzin musiało być delożowane, ponieważ niżej położone mieszkania są zalane.

W wielu przedsiębiorstwach przemysłowych zastanowiono pracę z powodu wysokiego stanu wody.

Tysiące ludzi pozostało bez dachu. Wiele domów runęło, inne bliskie są upadku.

Rozporządzenie o dowodach osobistych.

Minister spraw wewnętrznych zarządził, że każda osoba zapisana do rejestru meldunkowego, jako zamieszkała w gminie, może żądać wydania jej przez tę gminę (magistrat) dowodu osobistego. Przy zgłoszeniu żądania należy złożyć 60 groszy tytułem zwrotu kosztów druku, oraz 2 egzemplarze fotografji wymiaru 4X5 ctm. Przed wydaniem dowód osobisty powinien być podpisany przez osobę dla której jest przeznaczony. Jeżeli osoba ta jest niepiśmienna, okoliczność ta winna być stwierdzona w rubryce, przeznaczonej na podpis.

Dane, podlegające umieszczeniu na dowodzie osobistym nie mogą być sprzeczne z danemi, znajdującemi się w rejestrze meldunkowym gminy. W razie rozbieżności należy spowodować odpowiednie sprawozdanie i sprostowanie.

Powódź na Śląsku.

Berlin, 19. 3. Wskutek stajenia śniegu wystąpiły z brzegów rzeki na G. Śląsku. Okolicy Wrocławia są zalane, w kilku miejscach woda zalała domy mieszkalne, stajnie i obory.

W Moskwie oczekują przewrotu.

„Socjalistyczny Wiestnik“ donosi z Moskwy, że nastrój w Kremlu stał się nadzwyczaj naprężony. Zwolennicy Stalina obawiają się, że grupa polityczna Bucharina i Kalinina zniesie dyktaturę Stalina.

Pryjazd wybitnych gości katolickich do Polski

Z okazji P. W. K. w Poznaniu przybędzie w sierpniu do Polski ks. kardynał Bourne, prymas Angiji, na czele wycieczki angielskiej. Również ks. kardynał prymas Van Roey wyraził chęć przybycia do Polski na czele wycieczki belgijskiej.

Dnia 18 września rb. przybędzie do Polski zorganizowana przez „Centre Catholique“ w Paryżu wycieczka, składająca się z 50 profesorów francuskich z prezesem mr. Eugene Delcourt-Haillot na czele. Przedstawiciel Polski „Centre Catholique“ zwrócił się z polecenia ks. kardynała prymasa Hlonda do szeregu profesorów poznańskich oraz do prof. Oskara Haleckiego z prośbą o przygotowanieprzyjęcia tych miłych gości.

Na wystawę przybędzie ponadto wycieczka „Union des jeunes“ z ks. Guinchardem na czele, oraz wycieczki „Union universitaire catholique française“, zrzeszenia kupców, przemysłowców i pracodawców katolickich.

Ostatnie żubry.

Moskwa, 18. 3. Jak donoszą z Tyflisu ostatnie kilka sztuk żubrów, które znajdowały się w lasach batumskich, zostały wytrzebione przez bandy kłusownicze. Kłusownicy ci zostali aresztowani i będą pociągnięci do odpowiedzialności za złamanie zakazu polowania na żubry.

Kto wygrał na loterji?

(8 dzień ciągnienia).

Zł. 150.000 na nr. 85708.
Zł. 25 000 na nr. 134483.
Zł. 20.000 na nr. 48800.
Zł. 15.000 na nr 128330.
Zł. 10.000 na n-ry: 8921 37755 139331.
Zł. 5 000 na n-ry: 7891 84113.
Zł. 3.000 na n-ry: 51020 51180 53162 61493 118580 120189 126432 140738 158066.
Zł. 2.000 na n-ry: 815 6899 20481 33222 37378 46407 55998 59895 74057 83163 88615 88747 93175 96854 101912 158996.
Zł. 1.000 na n-ry: 4163 4448 8031 14914 23037 27752 28577 32752 35616 45455 52233 55245 77919 78319 80622 88380 96384 101740 102999 117925 122745 129013 131811 139311 155596 156750 158986 162733 169686
Zł. 600 na n-ry: 605 15840 19732 22940 23934 33025 40977 41090 50013 56001 66079 70265 73601 77742 81574 86528 86568 86781 89134 90058 90146 93276 98633 124076 136848 156681 158348 167364 170681.

A jednak prawda zwycięża...

(Na marginesie zebrania klasowych związków.)

Stosując się przyrzeczenia wyrażonego w onegdajszym numerze, przystępujemy do sprawozdania bezstronnego z przebiegu zebrania tutejszych klasowych związków o ideologji socjalistycznej.

Miejscowi prowodyrzy socjalistyczni, opanowawszy tutejszych robotników, zdziwili się, gdy naraz na chełmżyńskim bruku powstała nowa (nie nowa na terenie Pomorza i Poznańskiego) organizacja robotnicza zawodowa. Sądzili oni, że z czasem całkowicie rozbiją Zjednoczenie Zawodowe Polskie, i że Chełmża przybierze jednolity kolor czerwony. To też gdy Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe odbywało swe organizacyjne zebrania, przychodzili na nie gremjalnie prowodyrzy klasowych związków, aby nie dopuścić do tego, by robotnik dowiedział się rzeczywistej prawdy. Zatrwożeni powodzeniem bezpartyjnego ruchu chrześcijańsko - społecznego, zwołali zebranie, na które zaprosili zamiejscowego mówcę p. Derezińskiego z Bydgoszczy. P. Dereziński był swego czasu sekretarzem płatnym Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, ale ponieważ ono marną pensję mu płaciło, więc się sprzeniewierzył swej organizacji i przyjął posadę lepiej płatną, bo około 500 zł. miesięcznie w klasowych związkach socjalistycznych. Tego pana zaproszono z głównym referatem, aby pouczył z ideowych (!?) pobudek członków-towarzyszy. Prowodyrzy z p. posłem Nehringiem na czele, nie mogąc się uporać z zaczątkiem powstałej organizacji państwowo-twórczej, jaką jest Ch. Z. Z., które zaczyna z dnia na dzień zyskiwać w szeregach tutejszych robotników coraz więcej zwolenników, postanowili rozprawić się z piszącym to sprawozdanie, który jest zwolennikiem wspomnianej wyżej bezpartyjnej organizacji. Trzeba im przyznać na dobro, że zaprosili piszącego, obmyśliwszy już z góry sposób załatwienia się z przeciwnikiem. Po referacie pana Derazińskiego, który przeskakiwał z przedmiotu na przedmiot z błyskawiczną szybkością, aby słuchacze nic nie zrozumieli, rozpoczął swe przemówienie p. poseł Nehring. Zaiste przemówienie to należałoby stenograficznie powtórzyć i podać je jako curiosum przemówienia posła w wieku dwudziestym na wieczną pamiątkę dla potomności. Czego w tych wywodach nie było...

...Najpierw napadł na nasze pisemko. Nie podobało się p. posłowi, że nie prowadzimy walki z kapitalizmem, że popieramy dobre poczynania obecnego rządu, że nie jesteśmy socjalistami, że nie zwalczamy kościoła, że napadamy na sejm i posłów zohydzamy w opinji publicznej itd. itd. Zapieniony w swej klasowej nienawiści zaczął nam zarzucać, że od kapitalistów otrzymujemy pieniądze (dowody panie pośle!) oraz poruszył trochę projekt naprawy konstytucji wypracowany przez BeBe, który chce w naszem państwie zaprowadzić taki system, jakiego nie posiadały nawet państwa monarchistyczne, dalej ustawę ubezpieczeniową dla warstwy robotniczej wypracowaną przez rząd nazwał złą i szkodliwą dla klasy proletarjatu (nie podał w czem, bo zdaje się, iż nie zapoznał się z nią należycie, albo wogóle jej nie zna) i wreszcie stwierdził, że obecny rząd i prasa sanacyjna tuszuje przekroczenia budżetowe i niezwykle trudną sytuację gospodarczą w kraju, rzucając jako dowód że bezrobotnych mamy w kraju około 500,000, a nie jak podają wiadomości statystyczne przeszło 136,000 itd.

Następnie pochwalił się, że na jego interwencję u p. wojewody pomorskiego Lamota i u min. Pracy i Opieki Społecznej bezrobotni otrzymają zapomogę od czynników rządowych, które wyznaczyły na Pomorze 50000 zł. Zastrzegał się jednak, że rząd może tej zapomogi nie dać, ponieważ jest ciężka sytuacja gospodarcza w kraju. W końcu wzywał proletarjuszy-towarzyszów, aby trzymali się „kupy" i nie pozwalali z siebie „robić" obywateli klasy trzeciej... „Kryminalnie (dosłownie) — mówił p. poseł — wstępujcie pod sztandar czerwony, bo tylko pod nim wywalczycie sobie lepsze warunki! Nie damy Polski w ręce kapitalistów, aby klasę robotniczą gnębili. Polskę my wywalczylim i my nią rządzić będziemy (sic!). Przyrzekł również p. poseł, że przyśle redaktorowi „Przegl. Pom." 12 sztuk nożyczek, ażeby mógł lepiej redagować gazetę... Dziękujemy p. posłowi za ten dar, lecz prosimy go zarazem, aby słowa dotrzymał. Wy panowie socjaliści umiecie zwykle obiecywać, ale słowa nie dotrzymujecie. Mamy jednak nadzieję że tym razem p. poseł słowa nie puści na wiatr.

Następnie zabrał głos red. Kobierski, który stwierdził, że p. poseł Nehring zły jest na „Przegl. Pom." za bezstronne informowanie opinji publicznej, poczem zarzuty pod adresem rządu sprowadził do wspólnego mianownika, wyjaśniając partyjne i nieuczciwe wystąpienia przedmówcy, który idąc za wskazówkami swej partji, wykazującej niezwykłe warcholstwo, łącząc się z wrogami naszej Ojczyzny i Kościoła. Rząd wykazał i stale wykazuje niezwykłą cierpliwość, tolerując wstrętne napaści na poszczególnych ministrów, a nawet na osobę Marszałka Piłsudskiego. Sytuacja w kraju przedstawiona przez poszczególnych mówców nie jest taka zła. Jest jedynem złem to, że partje polityczne, a w tym wypadku z P. P. S. na czele zapomniały podporządkować dla dobra państwa.

Z kolei wyjaśnił sprawę przekroczeń budżetowych i stwierdził, że obecny rząd najwięcej czyni dla dobra warstwy robotniczej, bo nietylko opracowuje ustawy socjalne, ale udziela w miarę możności zapomóg dla obywateli najbiedniejszych tj. bezrobotnych. Zapomogi dla bezrobotnych na Pomorzu rząd wydzielił nie za interwencją p. posła Nehringa, lecz z własnego przeświadczenia, że tych obywateli należy bronić przed klęską głodu. Nakoniec przypomniał zebranym, że przez te 10 lat niepodległości żadna partja i tak samo P.P.S. nie wykazała, żeby byt warstwy robotniczej w Polsce poprawić. Nie polityka robotniku polski da ci jeść, lecz praca w organizacjach zawodowych bezpartyjnych.

O przemówieniu p. Derazińskiego napiszemy w następnym numerze, bo jest ono również bardzo ciekawe.

Z kraju.

Wyrodne dzieci.

W Jaktorowie w powiecie błońskim zmarł wśród tragicznych okoliczności 56-letni rolnik Grzegorz Madziak. Został on przez dzieci swoje wypędzony z domu mimo mrozu i musiał, po dłuższem błąkaniu się po zaśnieżonych polach udać się pod opiekę sąsiada. Tam z powodu wyczerpania głodem i zimnem zakończył życie. Sprawę bada policja.

Redaktor chicagoski „Dziennika Zjednoczenia" przyjechał do Polski,

Do Krakowa przybył z Chicago Zygmunt Stefanowski naczelny redaktor pism Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego. a mianowicie „Dziennika Zjednoczenia" i „Narodu Polskiego". Organizuje on wycieczkę Polaków amerykańskich do Polski.

Ograniczamy wyrób amunicji.

Jedna z największych fabryk Norblin, Bracia Buch i T. Werner w Warszawie, zmuszona jest wymówić pracę około 700 robotnikom, partjami po 250 osób, zatrudnionych przy wyrobie amunicji, na którą zostały cofnięte zamówienia.

Stacja wypoczynkowa dla urzędników warszawskich w ... Bułgarji.

Magistrat warszawski powołał komitet budowy letniej stacji wypoczynkowej dla pracowników miejskich oraz ich rodzin około Warny w Bułgarji na terenie otrzymanym od władz miejscowych. Istnieje możliwość wykorzystania przyjętego terenu jeszcze w bieżącym roku.

Aeroplan litewski nad Polską.

Na odcinku granicznym Druskienniki pojawił się onegdaj litewski samolot ćwiczebny, który dokonał kilka lotów w pobliżu polskich strażnic Grzeninie i Sudackie.

Pokłady rudy żelaznej w powiecie pińskim.

Sołtys wsi Łokitnica, pow. pińskiego, doniósł tamtejszem władzom powiatowym, iż na gruntach tej wsi, a zwłaszcza na uroczysku „Zaleskie" znajdują się znaczne pokłady rudy żelaznej.

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy) (21

Zaledwie wyrzekł te słowa, zawołano go do aparatu, przynoszącego telegramy bez drutu. Depesza była nader dziwna... Nie wiadomo, w jakim języku ją wysłano... Szyfry takie również nie znajdowały się w spisie międzynarodowym. Przez trzy minuty mniej więcej trzeszczał odbieracz aparatu, potem wszystko ustało. W tej samej chwili „Leicesterhire" zaczął podawać wiadomość o tym szczególnym wypadku okrętowi admiralskiemu. Aparaty marynarki angielskiej są tak nastrojone, że nikt niepowołany nie może podchwycić ich depesz.

Tymczasem warty spostrzegły jakiś parowiec, zbliżający się do wyspy Inchkeit. Sądząc z budowy, był to statek towarowy, miał przepisaną ilość świateł i płynął, jak się zdawało, w kierunku Queensferry. Wezwano go natychmiast za pomocą sygnału świetlanego, aby podał swą nazwę, pochodzenie i aby nie zbliżał się, gdyż odbywają się manewry. Na nie nie otrzymano żadnej odpowiedzi; rzecz zresztą niezbyt rzadka na statkach zagranicznych i nawet angielskich. W ciemnościach nie można było objerzeć dokładnie jego budowy. Wydawało się, że ma jakich 2500 tonn pojemności.

Kapitan Cornwall rozkazał jednej z łodzi zbliżyć się do parowca, wybadać go i w razie, gdyby nie był angielskiego pochodzenia, skierować natychmiast do Leith. Czyniąc to, brał na siebie wielką odpowiedzialność, gdy robił w czasie pokoju trudności statkom handlowemu. Przybysz był oddalony od „Leicesterhire" o 3000 yardów mniej więcej, w chwili, gdy łódź otrzymała wspomniany rozkaz; nim go wykonano, zbliżył się na 1500. Kapitan, zaniepokojony tem, rozkazał wystrzelić z sześcio-calowego działa... parowiec nie zatrzymał się, wówczas z „Leicesterhire" odezwały się dwa strzały, skierowane wprost w kadłub tajemniczego statku.

Przy pierwszym, nieznany parowiec skręcił i obrócił się bokiem. W tej chwili był na 1000 yardów mniej więcej od statków angielskich i zwracał ku nim prawy swój bok. Nim padły dwa następne strzały, odezwał się głuchy łoskot, jakieś ciężkie ciało wpadło do wody. Natychmiast wydał kapitan Corwall rozkaz, aby do statku dano ognia ze wszystkich dział, które mogły go zestrzeliwać. Tymczasem jednak w wodzie ukazały się dwa pasy piany bielejącej, zbliżające się z szaloną szybkością. Jeden z nich przeszedł tuż koło „Leicesterhire", drugi podbiegł ku tylowi statku angielskiego... Nastąpiła silna eksplozja, kadłub krążownika zachwiał się i podniósł się do góry. Buchnął słup wody i dymu, maszyny przestały działać.

Tajemniczy parowiec wypuścił na „Leicesterhire" torpedę.

Nocny atak. — Losy floty angielskiej.

Strzały angielskie trafiły podstępnego przybysza. Zaczął chwiać się i zataczać, jak pijany. Błysnęły reflektory, cztery siedmiocalowe działa zaczęły sypać granat za granatem na linję wodną parowca, który natychmiast począł tonąć. Artylerzyści angielscy pomścili się! Ze statku nieprzyjacielskiego zaczęły wznosić się słupy dymu i pary, widocznie granaty angielskie uszkodziły maszynę. Czółna angielskie zaczęły krążyć tuż przy tonącym, aby uratować tylu nieprzyjaciół, ilu tylko będzie można. W dziesięć minut wszystko było skończone. Parowiec rozszarpany kilku dziesiątkami granatów lyddytowych, zniknął z powierzchni wody.

Zapóźno! „Leicesterhire" był bardzo uszkodzony, leżał na boku, jedna ze śrub nie działała, dwa oddziały nieprzepuszczalne po lewej stronie napełniły się wodą. Kapitan musiał skierować statek ku Leith i tam, niedaleko brzegu, osiąść na mieliźnie.

Na tem się jednak nie skończyło. Podczas gdy łodzie angielskie ratowały z poświęceniem załogę tonącego parowca, wcisnęły się wzdłuż brzegu północnego do Forth trzy dywizje torpedowców niemieckich, razem ośmnaście statków. Sunęły się w ciemności jak cienie; statki angielskie koło Inchkeit, zajęte walką z tajemniczym parowcem, nie spostrzegły ich zupełnie. Dopiero czwarta dywizja, jadąc koło brzegu południowego, zwróciła uwagę „Leicesterhire" i jej łodzi. Natychmiast dano ognia, lecz statek, pozbawiony ruchów, nie mógł posługiwać się skutecznie artylerją.

Ochrona pomorskich dolin nadwiślańskich przed powodzią

Wobec zbliżającego się pochodu lodów i wysokiej wody wiosennej, uważa Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu za wskazane poinformowanie szerszej publiczności o zarządzeniach, poczynionych celem zapewnienia bezpieczeństwa doliny, względnie wczesnego i skutecznego przeciwstawienia się żywiołowi.

Akcję łamania lodów, rozpoczętą w dniu 21 stycznia br. od ujścia przy Schiewenhorst, doprowadzono do dnia 7 lutego br. do km. 892.5 (Piekło), w którym to miejscu, wobec nastania okresu silnych mrozów, dochodzących do 35° C. i niemożliwości swobodnego odpływu łamanej kry do morza, akcja została wstrzymana. Przestrzeń ta zamarzła w czasie wspomnianych wielkich mrozów ponownie i pokryła się pokrywą lodową średnio 25 cm. grubą.

W dniu 2 marca łamanie lodów wznowiono i doprowadzono do km. 888.8.

Posuwanie się lodołamaczy w górę rzeki jest, z uwagi na ich znaczenie, przy obecnym niebywale niskim stanie wody niemożliwe.

Narazie musi być tedy akcja łamania pokrywy lodowej lodołamaczami wstrzymana. Rada Portu i dróg wodnych w Gdańsku stosuje obecnie działanie wybuchowe celem utworzenia rynny w po włoce lodowej w linji nurtu na pozostałej części granicznego odcinka Wisły.

Oczywiście usuwanie powłoki lodowej przy użyciu środków wybuchowych, stosowane niejednokrotnie z wynikiem pomyślnym jako pomoc doraźna, nie może być poważnie brane w rachubę dla systematycznego uwolnienia rzeki z pokrywy lodowej z uwagi na bardzo powolny postęp akcji. Skoro zatem polepszą się stosunki głębokościowe na Wiśle tak, że pozwolą na użycie lodołamaczy, wznowi się akcję łamania lodu i będzie prowadzoną z całą energią, jak długo to będzie możliwe, ażeby o ile możności jak najdłuższy odcinek rzeki odsłonić przed pochodem lodów.

Dla stałego nadzoru pochodu lodów i wiosennej wysokiej wody, Dyrekcja zorganizowała w obrębie swoim stałą służbę wartowniczo-informacyjną która podzielona jest na trzy główne odcinki. Pierwszy z tych odcinków sięga od km. 684 (Korabnik pod Włocławkiem) do km. 784 (Rafa pod Fordonem) i podlega Zarządowi Dróg Wodnych w Toruniu.

Drugi odcinek sięga od km. 784 do km. 849 (Nowe nad Wisłą) i podlega Zarządowi Dróg Wodnych w Chełmnie.

Trzeci odcinek sięga od km. 849 do km. 914 (Czatkowo pod Tczewem) i podlega Zarządowi w Tczewie.

Służba wartowniczo-informacyjna będzie podczas pochodu lodów i wysokiej wody czynną przez całą dobę i strony interesowane mogą, o ile nie są już objęte planem odbiorców komunikatów o wysokiej wodzie i pochodzie lodów, każdego czasu otrzymać bliższe informacje o stosunkach panujących w czasie powodzi na rzece w wymienionych Zarządach Dróg Wodnych, względnie w Dyrekcji.

Cała służba scentralizowana jest w Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu, telefon nr. 214, gdzie przez cały czas trwania powodzi funkcjonować będzie główna służba zbiorczo-informacyjna, mająca za zadanie zbierać od stacji meldunkowych z całego dorzecza Wisły wiadomości, na podstawie których otrzymując dokładny obraz stosunków, panujących na rzece, będzie mogła w danym razie zawiadomić interesowane odcinki Wisły, jak i też kompetentne władze celem wydania dalszych zarządzeń.

Z chwilą ruszenia lodów, względnie znaczniejszego podniesienia się stanów wody w górnem i średniem dorzeczu Wisły poinformowane będą o tem w drodze telegraficznej, wzgl. telefonicznej wszystkie Urzędy Państwowe i Komunalne, którym wiadomości te są potrzebne. Oprócz tego Dyrekcja wyda codziennie do prasy komunikat o stosunkach na rzece, oraz poda w przybliżeniu stan wody, który oczekiwać należy w .dniu następnym.

W nizinach, Wisły pomorskiej, urządzone są w bliskości rzeki sygnały powodziowe celem ostrzegania mieszkańców w najprostszy i najkrótszy sposób o zbliżającem się niebezpieczeństwie. Takie sygnały znajdują się o miejscowościach: Silno, Pędzewo, Brdyujście, Bieńkówek, Świecie, Korzeniów, Piekło.

Sygnały są zdaleka widoczne i składają się z wysokiego masztu z ramieniem, na którem wywiesza się trzy kuliste lub trzy stożkowe znaki. Znaków kulistych używa się dla sygnalizowania wielkich wód, a mianowicie: wywieszenie 1 kuli oznacza znaczny przybór wody w Zawichoście, 2 kul w Warszawie, 3 kul w Toruniu. Kule zdejmuje się, gdy szczyt fali powodziowej minie miejsce sygnału i woda opadnie.

Znaki stożkowe oznaczają ruszenie lodów, a mianowicie: 1, 2 lub 3 wywieszone znaki oznaczają ruszenie lodów w Zawichoście, Warszawie lub w Toruniu. Gdy ruch lodów dosięgnie miejsca sygnału, stożki zdejmuje się.

Zaznacza się wreszcie, że Dowództwo Okręgu Korpusu wydało ze swej strony instrukcje, normujące współdziałanie wojska w akcji przeciwlodowej, przyczem ułożyło szczegółowe wytyczne dla niesienia pomocy objektom i okolicom zagrożonym powodzią.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu.

Z dalszych stron.

Klonowo. (Wykolejenie się pociągu). Dyrekcja PKP w Gdańsku donosi: Parowóz pociągu nr. 601 Warszawa — Gdańsk przejechał na stacji Klonowo na linji Warszawa — Grudziądz — Gdańsk sygnał wjazdowy i najechał na stojący na stacji pociąg towarowy nr· 673, przyczem 4 wagony pociągu wykoleiły się. Parowóz zaś został znacznie uszkodzony. Tor kolejowy został na kilka godzin uszkodzony. Ruch wstrzymano do godz. 6.40. Pociągi nr. 601 i 602 doznały opóźnienia o 204 minuty. Wypadkach w ludziach nie było.

Gdynia. (200.000 złotych składek na pomnik „Zjednoczenia Ziem Polskich".) Akcja zbiórkowa na budowę pomnika „Zjednoczenia Ziem Polskich", który ma stanąć w morzu u wejścia do portu gdyńskiego, wydało już wspaniałe rezultaty. Dotychczas zebrano około 200,000 zł. czyli połowę ogólnych kosztów w zniesienia pomnika.

Najwybitniejszy udział w dotychczas zabranej sumie wykazuje województwo śląskie, gdzie akcja zbiórkowa zakreśliła bardzo szerokie kręgi. Na tę olbrzymią sumę złożyły się głównie groszowe składki zebrane wśród młodzieży szkolnej, oraz wśród sfer robotniczych, urzędniczych i t. d.

Opalenie. (Nieszczęśliwy wypadek). Przy rozbieraniu mostu żelaznego na Wiśle zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Kawał żelaza uderzył 18-go B. Jaguszewskiego z Opalenia i zrzucił go z rusztowania. Dodać należy, iż nieszczęście wydarzyło się w nocy, bo pracuje się przy rozbieraniu mostu dzień i noc, aby przed grożącą powodzią i lodem zdążyć usunąć ustawione z drzewa rusztowania, któreby lody zmiotły.

Słup, pow. brodnicki. (Wybory do rady gminnej). W niedzielę odbyły się w wiosce naszej wybory do rady gminnej. Wyborców było 236, a głosowało 194. Ustawiono aż trzy listy. W skład nowowybranej rady wchodzą pp. Grajewski, Karpiński, Fischer J., Soboszyński, R. Fischer, Ostowski W., Karda, Bala, Mierzyński, Łandziński, Pokojski i Szynaka.

Dobrzyń n/W. (Oświetlenie elektryczne). Z dniem 1. kwietnia rb. miasto Dodobrzyń n/W. otrzyma oświetlenie elektryczne staraniem burmistrza Kotarskiego i obywatela Wiśniewskiego. Miasto będzie oświetlone dzień i noc. Cena jednej lampki wynosić będzie miesięcznie od 5—6 zł. Do obecnej chwili m. Dobrzyń n/W. czerpie elektryczność z młyna parowego, należącego do p. Wiśniewskiego i S-ki.

Samorządy Pomorza na budowę okrętu handlowego „Pomorze".

W myśl Odezwy Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojew. Kom. Fl. Nar.) w sprawie akcji samorządów na cele budowy statku „Pomorze" — zgłosiły w dalszym ciągu dobrowolne opodatkowanie następujące samorządy:

1. Sejmik Powiatowy w Tucholi	Zł.	4.713. —
2. Korporacje Miejskie, Chojnice	„	4.821. —
3. Korporacje Miejskie, Lidzbark	„	1.484. —
4. Korporacje Miejskie, Nowe	„	1.384. —
5. Sejmik Powiatowy, Sępólno	„	4.134. —
6. Korporacje Miejskie, Gdynia	„	11.902. —
7. Korporacje Miejskie, Łasin	„	754. —
8. Korporacje Miejskie, Lubawa	„	1.834. —

Wydział Wykonawczy Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojew. Kom. Fl. Nar.) składa na tej drodze wymienionym sejmikom i korporacjom podziękowanie za tak wysoce obywatelskie stanowisko na rzecz fundacji powiatowej

Wydział Wykonawczy
Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięc.
Niepodległości (W. K. F. N.).

Górna Grupa. (Akademja ku czci Ojca św.) W niedzielę 10 bm. zjednoczenie miejscowych towarzystw urządziło na sali OO.Misjonarzy uroczystą Akademję ku czci Ojca św. Piusa XI. na którą bardzo licznie stawiła się miejscowa ludność.

Na program uroczystości złożyło się: odśpiewanie hymnu „My chcemy Boga", zagajenie przez p. Seppelta, prezesa Komitetu miejscowych towarzystw, który przedstawił cel, dla którego urządzono tę akademję. Następnie odśpiewano „Hymn Papieski", w wykonaniu Chóru kościelnego Towarzystw Młodzieży Katolickiej. Druhna Szynkiewiczówna deklamowała wiersz pt. „Ojciec św. Pius XI". Dalej druh Karol Motas wygłosił deklamację pt. „Cześć Papiestwu ", poczem ks. rektor Michalik wygłosił bardzo obszerny referat o państwie kościelnem.

Na zakończenie odśpiewano wspólnie hymn dziękczynny „Ciebie Boże chwalimy".

Gorczenica, pow. brodnicki. Zorganizował się tutaj lokalny Komitet Floty Narodowej, w którego skład weszli pp.: Radziszewski jako prezes, Pruszewicz, Berent, Treder, Bartkowski, Sosnowski, Wycliński i Lisiński. Komitet zwołuje na dzień 17 bm. o godz. 4 po poł. w szkole miejscowej ogólne zebranie wszystkich okolicznych gmin celem szerzenia zainteresowania sprawami naszego wybrzeża. Przemawiać będzie p. mecenas Powłowski z Brodnicy.

Wejherowo. (Budowa„ Domu Polskiego)". Na ostatniem zebraniu „Sokoła" w Wejherowie uchwalono wybudować własny gmach, który będzie służył jako „Dom Polski", który stanowiłby ośrodek pracy kulturalnej i społecznej „Sokoła", jak i wszystkich towarzystw wychowania fizycznego. Również uchwalono budowę boiska.

Lipno. (Mściwi sekciarze). Przed paru dniami o godzinie 8 wieczorem w czasie wykonywania obowiązków służbowych, został czynnie znieważony przez Stefanję Balcerowską poster. Zygmunt Kosiński, który był zajęty przy usuwaniu rzeczy domowych, wstawionych samowolnie przez „rycerską" Balcerowską do mieszkania jej lokatora, „księdza" kościoła narodowego w Lipnie — Tadeusza Piechulskiego. Przytem należy zaznaczyć, iż Balcerowska jest żoną obywatela Lipna i prezesa komitetu kościoła narodowego w Lipnie. Niezgoda między Balcerowskimi a „księdzem" Piechulskim wywiązała się na tem tle, jakoby tenże „ksiądz" usiłował porzucić swą wiarę i przejść na łono wiary rzymsko-katolickiej. Dochodzenie policyjne w tej sprawie zostało przesłane do prokuratora w Włocławku.

Poznań. (O złączenie Ch. Z. Z. z Z. Z. P.). Dnia 17 bm. odbędzie się w sali „Nowego Kurjera" zjazd delegatów Chrześcijańskich Związków Zawodowych ze wszystkich okręgów Pomorza, Wielkopolski, Śląska i Warszawy.

Po bardzo ożywionej dyskusji, owianej głęboką troską o dobro państwa, zapadła uchwała, postanawiająca unifikację (zlanie) chrześcijańskiego ruchu robotniczego ze Zjednoczeniem Zawodowem Polskiem.

Dla przygotowania tej akcji przystępuje się narazie do unifikacji Ch. Z. Z. w jedną całość na terenie Pomorza i Poznańskiego.

Z Torunia.

Rozkład pracy w sądzie grodzkim. Sprawy spadkowe, opiekuńcze i pomoc prawną w sądzie grodzk. w Toruniu załatwia sędzia p. Piskorski we wtorki i piątki.

Sprawy ekzekucyjne i przerachowania, prowadzi sędzia dr. Gumiński; ze stronami załatwi je we wtorki i piątki.

Sprawy karne sądzi sędzia p. Kulerski w środy. Prócz tego p. Kulerski prowadzi dział hipoteczny.

Sprawy prywatno-karne i karne, kradzieże leśne, występki prasowe sądzi sędzia dr. Pikor we wtorki i piątki.

Sprawy cywilno-sporne sądzą pp. Jarzęcki, i Zalewski we wtorki i piątki, zaś p. Pietrykowski w poniedziałki i czwartki.

Naczelnikiem sądu grodzkiego jest sędzia p. Herman, który ma sprawy prezydjalne, jest kuratorem kasy, depozytów i rejestracji. Godziny urzędowe przyjęć dla stron, a naczelnika, są codzienne od godz. 11 do 13.

Konfiskaty „Słowa Pomorskiego“. Niedziely numer „Słowa Pomorskie“ zrstał skonfisgowany za art. adwokata dr. Wojdy p. t.: Rozwiązania Rady Miejsk. w Toruniu“, w którem autor w sposób pseudo-prawniczy usiłuje przeprowadzić tęze, iż powodem zarządzenia władz nadzorczych było odrzucenie wniosku przez Radę Miejską o nazwanie jednej z ulic imienin Marszałka Piłsudskiego.

Wywody autora, który chce artykułowi swemu nadać charakter naukowo - prawniczy, są zwykłą demagogja partyjna.

Z Grudziądza.

Zaginęli dwaj chłopcy. Synowie moi Bolesław i Władysław chłopcy, lat 14 i 16, ciemno błądyni ubrani starszy w czarny płaszcz, czapka szkoły handlowej, młodszy w szary płaszcz czapka felczerska — wychodząc w czwartek ze szkoły o 1-ej godz. nie powrócili do domu.

O ile by ktoś chłopców widział wzgl. wiedział gdzie przybywają — zechce zawiadomić stroskaną matkę lub policję. — Stefanja Chlond, Toruńska nr. 22,

Zjednoczenie Towarzystw sportowych kolarskich. Towarzystwo sportowe „Olimpia“ w Grudziądzu wystąpi z inicjatywą do wszystkich Towarzystw motocyklistów i kolarzy na Pomorzu o zorganizowania jednego silnego związku, któryby objął wszystkich kolarzy i motocyklistów woj. pomorskiego. W sprawie tej „Olimpia“ wydała specjalną odezwę.

Z życia podoficerów rezerwy. Nadzwyczajne walne zebranie Koła odbyło się dnia 9 marca br. o godz. 7.30 w hotelu kol. Kellasa. Po zagajeniu i odczytaniu przez przewodniczącego komisji rewizyjnej kol. Teslera, złożonych dymisyj członków zarządu oraz pism kol. Frąckowiaka i Szykowskiego, przystąpiono do wyboru marszałka zebrania którem wybrano jednogłośnie przybyłego z zarządu okręgu kol. Tycnera z Torunia.

Wybór nowego zarządu poprzedzony 5 minutową przerwą dla wysunięcia odpowiednich kandydatów — dał następujący wynik: prezesem został kol. Jan Mania, wiceprezesem kol. J. Kellas, sekretarzem kol. Teofil Mioduszewski, komendantem kol. P. Neas, ławnikiem kol. Zadrożyński.

Przy końcu zebrania zabrał głos kpt. Ostapowicz omawiając program święta imienin I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wzywając do gremjalnego udziału w tej wzniosłej uroczystości. Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Roty Konopnickiej“ o godz. 10.30 zamknął marszałek kol. Tycner zebranie hasłem Związku: „Jedność“.

KRONIKA

Chełmża, dnia 20 marca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Środa: Patrycjusza,
Czwartek: Benedykta

Wschód słońca: 5,41 rano
Zachód słońca: 17,48 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Nowa Apteka“.

— **Godne pochwały.** Dowiadujemy się, że znany na tutejszym gruncie kupiec p. Juljan Robaczewski oddał swą restaurację i wyszynk na własny rachunek p. Marcinkowskiemu, dając w ten sposób egzystencję staremu obywatelowi w Chełmży. Uznając ten krok p. Robaczewskiego jako godny pochwały, życzymy mu powodzenia w handlu.

— **Ostrożnie z ogniem.** Dnia 14 bm. wieczorem o godz. 21. zauważono dym wydobywający się ze składu p. Władysława Krysinskiego przy ul. Chełmińskiej. Jak później stwierdzono, przyczyną tego były węgle zarzące się, które wypadły z pieca żelaznego, znajdującego się w składzie. Dobrze się złożyło, że wcześnie zauważono dym i natychmiast zapobieżono ewentualnemu pożarowi.

— **Za przekroczenie** przepisów policyjno-administracyjnych tutejsze władze policyjne spisały w dniu wczorajszym dwa protokuły karne.

— **Odwilż** mamy już od kilku dni. Przymrozek jeszcze ścina ziemię podczas nocy. Wczoraj z powodu panującego ciepła powietrze było zamglone. W dniu dzisiejszym horyzont jest czysty bez chmur. Temperatura powietrza wynosi w godzinach rannych w cieniu 5 stopni C. powyżej zera.

— **Z karty żałobnej.** Dnia 17 bm. śmierć nieubłagana zabrała z tego świata żonę posiedziciela ziemskiego p. Zielińskiego z Nowej Chełmży. Eksportacja zwłok odbyła się we wtorek (19 bm.) o godz. 4-ej po południu. W dzisiejszą środę o godz. 9 tej rano odprawił ks. prałat Szydzik mszę św. za spokój zmarłej, a następnie w asyście ks. ks. wik. Gabrycha i Wilczewskiego i przy udziale Bractwa Trzeźwości, odprowadził zwłoki na cmentarz.

P. Zielińskiemu którego spotkał taki bolesny cios, składamy wyrazy naszego serdecznego współczucia.

— **Z misyjnego wieczorku.** Staraniem tutejszego Stowarzyszenia Dzieciątka Jezus odbył się w ub. niedzielę w „Willi Nowej“ wieczór misyjny, na który publiczność stawiła się bardzo licznie. Stosownie do programu nasamprzód grono amatorów odegrało sztuczkę sceniczną pt.: „Ochrona dziewcząt“ czyli „Cecylja“. Małe amatorki sceny wywiązały się ze swych ról świetnie. Wymienić należy cygankę, panią Lao-Nai-Nai przełożoną ochrony i jej córkę Cecylję, które popisały się idealnie.

Deklamacja wygłoszona przez p. Brzezińską wypadła bardzo dobrze.

Drugi obrazek sceniczny pt.: „W opiece Marji“ udatnie wykonali amatorzy. Babunia, Tela, Stenia i Zunia — jej wnuczki oraz wiejska dziewczyna Maryńcia popisały się celująco. Role były opracowane skrupulatnie i dlatego obrazek ten wypadł wspaniale. Następnie z okazji przypadających imienin, złożono serdeczne życzenia solenizantowi ks. prałatowi Józefowi Szydzikowi.

Na koniec programu złożyły się tańce 7 par: Gawroński — Piszkalska, Myszkowski — Lewandowska, Gajtkowski — Sobiechowska, Jonatowski — Kukielska, Szczepański — Grzankowska, Dylewski — Malewiczówna i Starzyński — Bajgerówna. Mali tancerze wykonali tańce bajecznie. Obecny na wieczorku ks. prałat Szydzik podziękował serdecznie publiczności za pokaz tak pięknej imprezy, z której dochód przeznaczony został na zbożne cele misyjne.

— **Kino „Polonja“** wyświetla w dniu dzisiejszym podwójny program. Pierwszy potężny film pt.: **„Dla ciebie kobieto“**, a drugi pt.: **„Władczyni dzikich skał“** — wspaniały sensacyjny obraz z wybitną artystką filmową Marją Walcamp. Dyrekcja serdecznie zaprasza wszystkich obywateli i miłośników srebrnego ekranu.

Dział gospodarczy.

Stałe czeki P. K. O.

Pocztowa Kasa Oszczędności wprowadzi niebawem doniosłą dla obiegu pieniężnego kraju inowację. Będą to stałe czeki, opiewające na kwotę od 5 zł. do 500 zł., odpowiadające poszczególnym wartościom banknotów polskich. Książeczki takie wydawane posiadaczom kont będą płatne w każdej chwili w centrali i wszystkich filjach P. K. O. i będą surogatem pieniądza, przyczyniając się do zwiększenia obrotu bezgotówkowego.

Wynagrodzenie urzędników zasiadujących w radach nadzorczych.

W prezydjum Rady ministrów opracowany został projekt zarządzenia, mocą którego funkcjonarjusze państwowi, zasiadujący w radach nadzorczych, ciałach kontrolujących banków, przedsiębiorstw i monopoli państwowych, mają pobierać wynagrodzenie z tego tytułu tylko do pewnej wysokości, któraby nie przekraczała ich pensji. Projekt powyższego zarządzenia w dniach najbliższych wejdzie pod Rady ministrów.

Przymus ubezpieczenia od ognia ruchomości w gospodarstwach rolnych.

W nr. 18 „Dziennika Ustaw“ ogłoszone zostało rosporządzenie ministra skarbu wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych oraz ministrem rolnictwa w sprawie przymusu ubezpieczenia od ognia ruchomości w gospodarstwach rolnych, przymusu ubezpieczenia żywego inwentarza od wypadków śmierci oraz przymusu ubezpieczenia plonów od gradobicia.

Świadectwa przemysłowe na składy apteczne.

Min. skarbu upoważniło izby skarbowe do zezwalania właścicielom składów aptecznych (drogeryj) na nabywanie na r. 1929 świadectw przemysłowych III kategorji handlowej, o ile obrót tych składów w roku 1927 nie przewyższał kwoty 30.000 zł, a sprzedaż towarów pochodzenia niekrajowego ograniczona jest do środków leczniczych, niewyrabianych w kraju. W razie wątpliwości mają izby skarbowe odnośnie podania przedstawiać do decyzji min. skarbu.

Nagrody za najlepszy pomysł zwalczania hałasu ulicznego.

W wielkich miastach nerwy mieszkańców są wystawione na niebywałą próbę wskutek panującego tam szalonego hałasu ulicznego. To też raz po raz słyszymy o projektach walki z tem niedomaganiem dzisiejszych wielkich ośrodków. Rada miejska w Berlinie ogłosiła konkurs na najlepszy pomysł zwalczania hałasu ulic, nagrody są liczne, począwszy od tysiąca do 15.000 zł.

— **Kredyty dla młynów na zakup zboża.** Sprawa kredytów dla młynów na zakup zboża w wysokości 7 milj. zł. (lub i więcej po ewentualnem wyczerpaniu) ma być w najbliższym czasie pomyślnie załatwiona. Na prowincje ziem zachodnich ma przypaść 40 proc. Spłata zapewne co trzy miesiące po 10 proc. z płatnością pozostałości w listopadzie 1929 r., poczem istnieją poważne szanse odnowienia tego kredytu. Kredyty będą udzielane młynom silniejszym na rymesy odbiorców lub na weksle finansowe z akceptem firmy i żyrem osobistem właściciela itp, (a młynom słabszym z zapisem kaucyjnym na hipotekę o 50 proc. wyższym od kredytu) na wypadek podwyższenia kredytu. Na wszystkich wekslach będzie się musiało znajdować żyro odnośnej organizacji, mającej znaczenie tylko moralne.

Bank Polski płacił w dniu 19 marca za

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,11
franki szwajcarskie	170,84
franki francuskie	34,70
marki niemieckie	210,73
guldeny gdańskie	172,39

Giełda zbożowa.

POZNAŃ dnia 19. 3. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,90—34,40
Pszenica nowa	46,50—47,50
Jęczmień przemiałowy	32,25—33,50
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	33,25—34,25
Mąka żytnia 70 proc.	49,25—00,00
Mąka pszen. 65 proc.	66,25—76,25
Otręby żytnie	25,25—25,25
Otręby pszenne	28,00—27,00

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **kwiecień 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ____________________

Miejscowość: ____________ ulica i nr. ____________

Kwit pocztowy

Zł ____________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **kwiecień 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

____________, dnia ____________ 1929 r.

podpis: ____________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski“** na **II. kwartał 1929 r.** za 7,38 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ____________________

Miejscowość: ____________ ulica i nr. ____________

Kwit pocztowy

Zł ____________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski“** na **II. kwartał 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

____________, dnia ____________ 1929 r,

podpis: ____________